

5 lutego w ramach grantu "Juliusz Słowacki-znany i mniej znany" pojechaliśmy do Teatru Starego, by na Scenie Kameralnej zobaczyć spektakl Michała Borczucha pt.: "Werter". Tytułowego bohatera grał Krzysztof Zarzecki, który świetnie prezentował cierpienie i ból młodego romantyka zakochanego w Lotcie.

Zaskoczeniem było to, iż grały ją aktorki: Magdalena Zawadzka, Iwona Budner i Marta Ojrzyńska (może to trzy wcielenia oblicza Lotty- przyjaciółka, kochanka, żona?). Przedstawienie różniło się od powieści epistolarnej Johana Wolfganga Goethego pt."Cierpienia młodego Wertera", ponieważ reżyser rozszerzył problematykę na relację człowiek-przyroda.

Wszystkich obecnych na spektaklu zaintrygowała wspaniała gra na fortepianie najlepszego przyjaciela głównego bohatera-Wilhelma granego przez Romana Gancarczyka, oraz poruszający śpiew Wertera, przez który przebijał ból wynikający "ze złamanego serca", odtrącenia i samotności bohatera, ale również poczucia zatracenia w świecie obcym, złym, zmienionym.

Tego przedstawienia nie da się opisać, to, co działo się na deskach teatru było po prostu ŚWIETNE.

Bardzo polecam spektakl naprawdę warto obejrzeć!